Jego Ekscellencja marszałek krajowy hr. Alfred Potocki, — w towarzystwie kuratora szkoły hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego i referenta spraw szkoły w Wydziale krajowym dr. Pawła Skwarczyńskiego.

Dostojni goście oglądali bardzo szczegółowo tak gmach szkolny, muzeum, jak i ogród, w którym uczniowie właśnie sadzeniem drzew byli zajęci.

Rano dnia tegoż zwiedziła szkołę komisja wydelegowana z łona komisji kultury krajowej sejmu.

** W dodatku do głosów popierających otworzenie Wydziału lecznicznego we Lwowie dodać należy petycję, którą Towarzystwo galicyjskie przyrodników ma złożyć na ręce Dra. Majera prezesa komisji edukacyjnej.

** Ustawa podwyższająca płacę nauczycieli ludowych, przyjęta przez sejm zeszłego roku, otrzymała już sankcję cesarską. Podług niej najniższa pensja nauczyciela w miasteczku mającem 2000 mieszkańców ma wynosić 450 guldenów. W większych miasteczkach 500, 600 lub 700, stósownie do liczby mieszkańców. W najmniejszych miasteczkach i wsiach 300 zlr. Tym sposobem los nauczycieli ludowych, chociaż nie świetny, znacznie przecież jest poprawiony. Nauczyciel zaś obrotny i pracowity, będzie mógł sobie czy to z pasieki, czy z ogrodu, czy z roli czy w inny sposób znacznie przysporzyć dochodu. Takiego pobocznego zarobkowania nauczycielom na wsiach nie zabraniać, ale życzyć potrzeba. Nawet pisarstwo gminne mogłoby być w ręku nauczyciela, z czemby niejednej gminie lepiej było, niż z pisarzem gminnym lichwiarzem, lub żydem, który w okropny sposób swego stanowiska na szkodę gminy nadużywa.

(Nadesłane).

Szanowna Redakcjo!

Upraszam o umieszczenie co następuje, w łamach swego szanownego pisma.

Myślę, że Dyrekcja tutejszego teatru polskiego nie poniosłaby żadnej szkody, gdyby w interesie sceny polskiej i podoficerów miejscowej załogi, raczyła dla tychże, jak to wszędzie istnieje, zniżyć cokolwiek ceny miejsc.

Uczyniłaby tem małem ustępstwem nam wielką przysługę, bo wielu z naszych kolegów z przyczyny i tak skąpych funduszów nie mogą korzystać z częstego bywania w teatrze.

W imieniu wielu
J. F.
c. k. podoficer.

(?) Zwracamy uwagę miejscowych władz policyjnych, na wielką liczbę przekupniów, włóczących się po restauracjach i kawiarniach z koszykiem na ręku i z workiem loteryjnym w kieszeni. Spekulanci ci, po większej części żydzi, próżnują dzień cały, używając wszelkiej wygody, dopiero porą wieczorną polują na dobrodusznych gości, zwłaszcza takich, którzy po wesoło spędzonej dobie, lub po weselszej kolacji, wszystko w różowym widzą kolorze. Żaden z kupczących nie liczy na zwyczajną sprzedaż, wiadomo to jest powszechnie; każden z nich zachęca do gry o najlichszy towar. Rzeczywista wartość jednego złotego, opłaca się im sowicie, pięć i dziesięć razy więcej, a wszystko to obliczonem jest na niedoświadczenie i łatwowierność grających.

Zdaje się nam, że spekulacji podobnej prawo nie dopuszcza, a tylko potrzeba dobrej chęci ze strony Pp. rewizorów policyjnych, ażeby okpiszów loteryjnych wypłoszyć raz na zawsze.

(?) Prowadzący roboty domu narożnego przy placach Bernardyńskim i Halickim, p. Fechner, objaśnia nas, że oczyszczenie publicznego przejścia, należy do gospodarstwa miejskiego, i on bynajmniej obwinionym być nie może o jakieś nieporządki. Zwracamy zatem uwagę Szanownego Magistratu naszego miasta stołecznego, że w granicach przepisami wskazanych, usunięcie gruzów i błota, jak najśpieszniej nastąpić powinno.

Przy tej sposobności, dodamy słów parę o prowadzonej budowie.

Dom jednopiątrowy, przytykający do pałacu dawniej Potockich, zajętego dzisiaj w całym parterze na lokal kasyna mieszczańskiego, był dotąd własnością obywatela miejskiego i znanego rusznikarza, niegdyś króla... ale k ó r k o w e g o.

Dom ten, zakupiony został przez spółkę stolarzy Lwowskich, która restauruje cały budynek i wznosi drugie piętro.

Spółka Stolarzy, pomieszczona dzisiaj w ciasnym i niepokaźnym lokalu na placu Dominikańskim, potrafiła wyrobić sobie wzięcie i zaufanie ogólne.

Roboty około zakupionego budynku ukończone być muszą na 1. września, a cały budynek, z wyjątkiem kilku pokoi przeznaczonych dla urzędników administracji, zajęty zostanie na wystawę i skład mebli.

Wpłynie to wielce na upiększenie sąsiednich dwóch placów, a Spółce stolarzy, walczących ze składami mebli handlarzy żydowskich, życzymy najlepszego powodzenia.

Wiadomości zamiejscowe.

(*g*) Uprzedzając możliwe sprostowanie, donosimy sami, że z kamienicy na ulicy Zamkowej umyślnie dach zdjęto dla reparacji. W błąd nas wprowadziło to, że przechodząc tamtędy, widzieliśmy dach znacznie nadpsuty, i ulicę założoną, żeby nikt tamtędy nie chodził, a robotników nie było żadnych.

(*g*) Rząd węgierski nie spodziewając się, żeby wystawa w Filadelfii mogła mu przynieść wielkie korzyści, postanowił nie urządzać tam swojej osobnej wystawy, a tylko dla wystawców wina przeznaczył 30.000 zlr. dla ułatwienia im wystawienia tego produktu.

(*g*) Wiedeńskie Towarzystwo łyżwiarzy miało w tym roku 57 dni sposobnych do ślizgania się. Dochód z tego wynosił 1303 zlr., z czego towarzystwo nie bardzo kontente.

(*g*) Dzienniki wiedeńskie oburzają się na obchodzenie się tamże z rekrutami polskimi. Na mustrze dwóch świeżo z Galicji przywiezionych żołnierzy niezbyt zgrabnie wykonywało obroty. Kapral kazał za to, żeby jeden drugiemu napluł w usta! Czyż pod bokiem najwyższych władz mogą się dziać bezkarnie takie rzeczy! ?

** Gabinet archeologiczny uniwers. jagiellońskiego otrzymał od p. Karola Beyera kachle z r. 1682 z ruin zamku w Birżach, od p. Piotra Dobrzańskiego złomki z kachlów z rozwalin zamku Trockiego, oraz od ks. W. M. Czartoryskiej strzałki bronzowe i żelazne, znalezione we wsi Popieluchach na Podolu rosyjskiem. Gabinet pomnożył się odlewami wybornie naśladowanemi narzędzi kamiennych z Prus zachodnich. Podobizny te wykonywa p. Konstanty Florkowski w Grudziądzu, który już

niemi zaopatrzył wiele zbiorów francuskich i nadreńskich.

Wiedeń, 27. kwietnia 1875 r.

W niedzielę 2. maja r. b. urządza Stowarzyszenie robotników Polaków „Siła“, a to w przypadającą rocznicę swego założenia (3. maja 1868 r.) wycieczkę na górę „Kahlenberg“. — Wybrano rozmyślnie dla dziejów naszych pamiętne to miejsce; — przypomnimy sobie czasy potęgi i świetności ojczyzny naszej.

Członkowie „Siły“ zbiorą się w dniu oznaczonym między $^1/_{28}$—$^1/_{29}$ w mieście w „Volksgarten“, za miastem zaś w dworcu w „Nussdorf“, zkąd pieszo, pociągiem lub też parowcem wyruszą na miejsce wycieczki.

Dnia 9. b. m. odbędzie się w mieszkaniu „Siły“: VII Döblergasse 6, cwierćroczne walne zgromadzenie. Ośmielam się teraz donieść, że w Sobotę 24. b. m. odbył się koncert na fortepiany uczniów szkoły p. Horaka. — Zakład ten liczy obecnie 500 uczniów a 35 nauczycieli.

Sala wielka Towarzystwa muzycznego była przepełnioną. — Dzienniki wiedeńskie chwalą tak uczniów jak i nauczycieli, pomiędzy ostatnimi jako mistrza rodaka naszego p. Śmietańskiego Karola.

Najpiękniejszym punktem na zakończenie było wykonanie Poloneza na 8 fortepianów; a wykonało go 16 uczennic tegoż zakładu. Publiczność wiedeńska choć prawie przesycona utworami niezwykłemi, przyjęła Polonez ten grzmiącemi oklaskami. Jeszcze odważam się sprostować korespondencję w „Kurjerze“ pod (i) w dniu 22/4: „Słonie na gościnnych występach“.

Przedstawienie Juljusza Verne tam wzmiankowane, już dawno się rozpoczęło, bo dziś na plakatach wyraźnie: 32 raz; dalej, Słoń jeden, a nie więcej, rzeczywiście sprowadzony za ogromną sumę z Londynu — występuje co dzień przed publicznością.

Adolf Platzer,
sekretarz „Siły“.
V Wehrgasse 16. II. 26.

† Oktaw Feré, autor znanych powszechnie i z upodobaniem czytywanych romansów: „Cztery żony baszy“, „Nędze paryskie“ i t. d. — umarł w Paryżu 24. b. m. w 55 roku życia.

** Magistrat poznański zawiązał rokowania z kontynentalnem Towarzystwem budowniczem w sprawie budowy nowego żelaznego mostu chwaliszewskiego na Warcie. Towarzystwo to chce podobno podjąć się tej budowy za 85,000 tal., w jakim to razie wybudowałoby w środku rzeki jeden filar; bez filaru tego byłby most daleko droższym, gdyż wtenczas pojedyncze części żelazne mostu musiałyby być daleko grubsze. Budowa mostu w roku może jeszcze bieżącym rozpoczętą zostanie.

(B) Zmarli: Książę d'Yschitella, były minister wojny za Ferdynanda II, w San Rosso, pod Neapolem; Generał hr. Lepie, były adjutant Napoleona III w Paryżu, lat 64; Robert Reid, członek izby gmin za okrąg szkocki Kirkaloly, lat 44, w Londynie; Wawrzyniec Waldron, 1837—65 członek angielskiej izby gmin za Fipperasyshire, w Dublinie; Alfons Royer, były dyrektor opery w Paryżu, znany powieściopisarz, lat 72; Edward Świerkiewiez, malarz i literat polski, rodem z Myślenic, w Cieszynie na Szlązku, lat 67; Maurycy Hess, pisarz socjalistyczny w Paryżu, lat 64; Doktor Robert Buchanan, jeden z najznakomitszych członków wolnego kościoła szkockiego, w Rzymie; Lipman Lipkin, doktor filozofii, zdolny matematyk, rodem z Kownaa, w Petersburgu, lat 30; Ksiądz Florjan Majewski, kanonik kolegiaty kieleckiej i professor seminarjum w Kielcach, lat 39.

** Pan Radziszewski tłómacz kilku oper dla warszawskiej sceny, przekłada obecnie dwa nowe akty offenbachiady pn. „Perichola“, ktore p. Chodźko zamierza włączyć do tej operety. Nadto wystawioną będzie niebawem opera w 3-aktach Lecocqa p. n. „Kwiat Herbaty“. Przedtem jednak ukaże się na scenie jednoaktowa operetka p. n. „Co to jest miłość“.

Wiadomości gospodarskie, przemysłowe i handlowe.

** Ruch kolejowy wykazuje ciągłą jeszcze stagnację w handlu i przemyśle. Spodziewać się należy, że po ustaniu zimy, ukończeniu zasiewów i przy ułatwionym dowozie po wyschniętych drogach ruch się wzmoże. Kolej galic. Karola Ludwika przewiozła w Marcu 3379 osób więcej, ale o 672,420 cet. towarów mniej niż w Marcu r. p. Dochód wynoszący 822,312 złr., jest o 404,120 złr. mniejszy, ogólny tegoroczny dochód o 953,420 złr. Odnośnie do marca r. p. zmniejszył się dochód na milę o 33%. Od 15. marca zaprowadzoną została wyjątkowa taryfa dla przewozu zboża, grochów i mąki między stacjami kolei Karola Ludwika i Czerniowieckiej a Szczecinem, w zamian za taryfę specjalną z 1. lutego t. r. Nowa ta taryfa ważną jest do końca Sierpnia.

Kolej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska wykazuje na części swej galicyjskiej dochodu w marcu 202,250 złr. dotychczasowego tegorocznego dochodu 545,792 złr. Niedobór dotychczasowy wynosi 239,642 złr., dochód na milę zmniejszył się o 25%.

Pierwsza węg. galic. kolej. Dochód w marcu 72,092 złr. t. j. o 23,808 złr. mniej. Niedobór tegoroczny wynosi 65,351 złr. — niedobór na milę 25%. Z Olszanicy wybudowaną zostanie kolej konna do tartaku parowego Kröbora i waga mostowa na wyż wspomnianej stacji.

Kolej dniestrzańska miała w marcu 24,820 złr. dochodu t. j. o 2534 złr. więcej niż w marcu r. p. Niedobór dotychczasowy wynosi 1810 złr. Dochód na milę wzmógł się o 11%.

Na kolei arcyks. Albrechta wzmógł się wprawdzie dochód w Marcu o 18,538 złr., a dotychczasowy tegoroczny dochód o 44.313 złr. Wzrost ten jednak dochodu nie jest odpowiedni do wzrostu długości kolei o 14 mil, czego dowodem jest zmniejszenie się dochodu na milę o 156%.

Szarada.

Trzecie pierwsze — wiecie...
Drugie pierwsze — trzecie,
A wszystkie zjecie....

Rozwiązanie ostatniej szarady: *Pierogi.*

Przyjechali do Lwowa:

Hotel Angielski: Pp. W. hr. Baworowski, z Strussowa. J. Kowalski, z Birczy. Karol Hubicki, z Ożydowa. J. Miączyński, z Palikrowy. W. Karniowski, z Zawidcza. J. Kozłowski, z ros. Jawornika.

Hotel Żorża. Pp. Z. hr. Dębicki, z Nienadowy. H. br. Konopka, z Krakowa. Z. Beer, z Rosji. Art. Cielecki, z Porchowa. M. Stojowski, z Podola. G. Klaebisch, z Bordeaux.